

*Liturgia Sacra 6 (2000), nr 1, s. 107-115*

JOLANTA GLÓD-JĘDRZEJCZAK

## **ZAGADNIENIA IKONOGRAFICZNE *TRONU ŁASKI* NA PRZYKŁADZIE OBRAZU TRÓJCY ŚWIĘTEJ Z DĘBNA**

Obraz Trójcy Świętej (ikonograficzna ilustracja *Tronu Łaski*, il. 1) stanowi jeden z ciekawszych eksponatów krakowskiego Muzeum Narodowego (oddział Kamienica Szołayskich). Pochodzi z gotyckiego kościoła w Dębnie, pierwotnie pod wezwaniem Trójcy Świętej, obecnie — Św. Małgorzaty. Do zbiorów muzealnych został zakupiony w 1903 r. od ks. Bobczyńskiego, proboszcza parafii Biadoliny. Tablica z Dębna, jako eksponat muzealny, poddana została kilku zabiegom konserwatorskim. Prace prowadzone w latach 1941–1943 odsłoniły pierwotną warstwę malarzką. Od momentu zakupu do 1947 r. obraz pozostawał w zbiorach sztuki w Sukienicach, po czym włączono go na stałe do zbiorów Galerii Szołayskich. Od 1906 r. ilustracja Trójcy Świętej jest stałą pozycją katalogową, określaną skrótowo jako typowy przykład polskiego malarstwa cechowego z początków XVI w.

Tablica dębińska jest obrazem wotywnym, na którym umieszczono rodzinę fundatora, Jakuba II Dębińskiego z rodu Odrowążów. Dębno i przyległe włości odziedziczył w 1489 r. po swoim znakomitym stryju, Jakubie I Odrowążu, podskarbinem koronnym i królewskim. Pozostał ich właścicielem do 1546 r. Przedstawiony jest pospołu z żoną Barbarą z Jarosławskich herbu Leliwa, synami Janem i Hieronimem, ich żonami i dziećmi. Mamy zatem do czynienia z prawdziwym portretem rodzinnym, obejmującym trzy pokolenia.

Począwszy od 1904 r., kiedy wysunięto teorię o zdecydowanie niemieckim rodowodzie artystycznym obrazu Trójcy Świętej, przez następnych kilkadziesiąt lat badacze usiłowali ustalić nie tylko supremację określonych prądów artystycznych, ale i autora. Efektem końcowym badań było stwierdzenie, że obraz powstał w rodzimym

środowisku artystycznym, przy dość silnym oddziaływaniu sztuki obcej i był namalowany przez artystę polskiego.

Na osobę Marcina Czarnego, bądź artystę wywodzącego się z tego znanego krakowskiego warsztatu pierwszy zwrócił uwagę M. Walicki. Prześledzenie rodu Odrowążów potwierdza tę teorię. Jakub I Odrowąż, człowiek na owe czasy bardzo wykształcony i wybitny, utrzymywał kontakty ze sławnymi postaciami ówczesnego życia kulturalnego. Między nimi odnajdujemy nazwiska Wawrzyńca Wspaniałego i Jana Długosza. Fundacje Długosza i Jakuba Dębińskiego realizowali ci sami mistrzowie. Wiadomo też, iż Marcin Czarny przyjmował zamówienia od Długosza. Bardzo prawdopodobne jest to, że Jakub II Dębiński nawiązał kontakt z pracownią Czarnych dzięki osobie swego stryja, po którym dziedziczy klucz dębiński. Analiza dat z życia członków rodziny Jakuba II wyklucza autorstwo Marcina Czarnego, zmarłego w 1509 r., a łączy powstanie obrazu z osobą jego syna, Mikołaja, prowadzącego pracownię do 1516 r. Z wyniku zawężenia obszaru poszukiwań możliwa była analiza formalna i porównawcza z innymi dziełami przypisywanymi warsztatowi Czarnych lub wywodzących się z ich kręgu: ołtarz z Bodzentyna, epitafium doktora Adama, środkowa część ołtarza z Tymowej, epitafium rodziny Jarosławskich-Tarnowskich z kościoła parafialnego w Przeworsku. Zebrany materiał porównawczy pozwala także określić wpływ malarstwa niderlandzkiego na ikonografię dębińskiego *Tronu Łaski*. Jest on jednocześnie znakomitym przykładem często stosowanej w pracowniach współpracy mistrza i ucznia. Przy kunsztownie opracowanej postaci Boga Ojca razi pobeżny i niestaranny rysunek pozostałych postaci. Dla ikonograficznej analizy ilustracji Trójcy Świętej kluczową jest postać Boga Ojca.

W 381 r. na Soborze Konstantynopolitańskim I ustanowiono dogmat o bóstwie Ducha Świętego, odtąd przedstawianego razem z Bogiem Ojcem i Chrystusem.

[...] Wierzymy i w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela z Ojca pochodzącego. Duch Święty [...] powinien być adorowany i współwielbiany z Ojcem i Synem [...].

Od X w. pojawiają się wyobrażenia Trójcy Świętej jako trzech identycznych lub bardzo podobnych postaci ludzkich, a w 1215 r. Sobór Laterański IV przypieczętował trynitarność przedstawień Trójcy Świętej:

[...] Mocno wierzymy i po prostu wyznajemy, że jeden jest Bóg prawdziwy, wiekuisty, niezmierny, nieograniczony, wszechmogący i niewyrażalny Ojciec, Syn i Duch Święty [...].

Osoby Trójcy Świętej od XIV w. posiadają atrybuty jednostkowe: Bóg Ojciec — kulę ziemską i koronę, Syn Boży — krzyż i ślady stygmatów, Duch Święty — gołębicę i księgę lub przyjmuje postać anioła. Trynitarne przedstawienia utrzymują się do XVIII w., gdyż w 1745 r. papież Benedykt XI zakazał tego typu ilustracji, nasuwających, jego zdaniem, myśl o istnieniu trzech bogów. Nadal jednak uważano, że Trzy Osoby posiadają ten sam byt, jednakowo są doskonałe, niezienne i wiekuiste.

Interesującym nas przedstawieniem jest temat ikonograficzny zwany *Tronem Łaski*, to znaczy Bóg Ojciec trzyma poziomą belkę krzyża, do którego przybity jest umęczony Chrystus. W Piśmie Świętym istnieją teksty uzasadniające taką ikonografię. Pierwszym jest List do Rzymian (3,25)

Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania przez wiarę mocą Jego krwi.

Kolejne źródło to List do Hebrajczyków (4,16)

Przybliżył się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę [uzyskania] pomocy w stosownej chwili.

Jest więc zrozumiałe, że w „Tronie Łaski” uczestniczy tronujący Bóg Ojciec, Chrystus „mocą swej krwi” zmywający grzechy ludzkości oraz Duch Święty, jako nieodłączna trzecia osoba Trójcy Świętej.

Pierwowzór ikonograficzny odnajdujemy we Francji. Ilustracja rozpoczynała kanon mszalny *Te igitur* (il. 2). Biorąc pod uwagę, że jest to najwcześniejsza realizacja ikonograficzna, dochodzimy do wniosku, iż wzór graficzny przez wieki był powtarzany z wielką dokładnością. Niemniej artyści pozwalali sobie na pewne odstępstwa i dzięki temu możemy wyodrębnić kilka zasadniczych wariantów kompozycyjnych, pomimo różnic nadal określanych mianem *Tronu Łaski*.

Wspomniane różnice pozwalają wyodrębnić 7 grup kompozycyjnych:

- (1) siedzący na tronie Bóg Ojciec trzyma krzyż z Chrystusem;
- (2) stojący Bóg Ojciec trzyma krzyż z Chrystusem;
- (3) siedzący Bóg Ojciec (brak tronu) trzyma krzyż z Chrystusem;
- (4) siedzący Bóg Ojciec wznosi ramiona ku górze, nie podtrzymując krzyża z Chrystusem;
- (5) siedzący Bóg Ojciec podtrzymuje bezpośrednio ramiona Chrystusa (brak krzyża);
- (6) siedzący Bóg Ojciec podtrzymuje z tyłu Chrystusa, wspartego o kolana Boga;
- (7) siedzący lub stojący Bóg Ojciec podtrzymuje sianiającego się Chrystusa.

Rozpatrując tablicę z Dębna pod kątem dogmatyki katolickiej należy zacytować opinię ks. prof. Władysława Smolenia, iż: „Obraz z Dębna uwzględnia podstawowe elementy prawdy o Trójcy Świętej. Chociaż przedstawia Trzy Osoby Boskie pod trzema postaciami, jest jeden Bóg. Jedność uzewnętrznia jeden wspólny władczy tron i korona, chociaż spoczywająca na głowie Boga Ojca, staje się udziałem Trzech Osób Boskich”

Na terenie Polski odnajdujemy kilka obiektów dających się połączyć w jedną grupę najbardziej zbliżoną pod względem ikonograficznym do obrazu z Dębna. Są nimi: *Tron Łaski* w katedrze krakowskiej, stanowiący środkową część tryptyku, obraz z Byczyny, rzeźba z Rostynia, obraz z Witowa (il. 3), miniatura z Gradału w klasztorze krakowskich dominikanów. Wspólnymi cechami wymienionych dzieł są: frontalność, statyka, umieszczenie na jednej osi głowy Boga Ojca, Gołębiczy, ciała Chrystusa i krzyża. Michał Walicki uznał obraz z Witowa za najbliższy odpowiednik tablicy dębińskiej. W obydwu obrazach zauważamy dekoracyjną tkaninę rozpostartą na zapiecku tronu, bogatą bordiurę na płaszczu Boga Ojca, analogiczne łukowate wygięcie górnej partii obrazu, a także identyczne umieszczenie tablicy z napisem *INRI* widocznym tylko we fragmencie.

W przypadku ilustracji dębińskiej jednym z najbardziej frapujących zagadnień pozwalających na bogatą analizę porównawczą jest młoda twarz Boga Ojca. Postać

starca, w jakiej zazwyczaj jest przedstawiany, podkreślała jego powagę i dostojeństwo, akcentowała korelację zachodzącą między Ojcem a Synem. Aby uzasadnić przesłanki, dla których odmłodzono boskie oblicze, należy powrócić do postanowień Soboru Laterańskiego IV stwierdzającego, iż jeden jest Bóg: Ojciec, Syn i Duch Święty.

Istnieją teksty ewangeliczne dowodzące, że nie tylko postanowienia soborowe uzasadniają młode rysy Boga Ojca. W Ewangelii według św. Jana czytamy:

Ja i Ojciec jedno jesteśmy [...] wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a ja w Ojcu (10,30.38).

Odpowiedział mu Jezus: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?

Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca (14,9).

Jeżeli Ojciec i Syn stanowią ten sam byt, są współistotni. Bóg jest w Chrystusie, a Chrystus w Bogu, to starzec może przyoblec postać młodego mężczyzny. Wystarczyło pozbawić twarz Chrystusa wyrazu cierpienia, zamiast cierniowej korony nałożyć na głowę złotą, wysadzaną klejnotami, dodać powagi odmłodzonym rysom, a Bóg Ojciec nie tracąc nic z królewskiego majestatu utożsamił się z cierpiącym Synem. Jest nie tylko Panem Świata, ale w bezpośredni sposób współuczestniczy w męce Chrystusa, gdyż Bóg „jest w Nim, a On w Ojcu”

Identyczne oblicza Boga i Chrystusa występują w kręgu sztuki niemieckiej (*Trójca Święta* mistrza *Pasji Berlińskiej*, Wiedeń, Albertina), francuskiej (*Koronacja Najświętszej Maryi Panny*, 1454 E. Quarton, Yilleneuve-Les-Arignon, Hospice Museum), flamandzkiej (*Bóg Ojciec*, Hans Memling, Antwerpia, Koninklijk Museum Voor Schone Kunsten [il. 4]). Są to oczywiście jedynie wybrane przykłady z obszaru sztuki europejskiej.

W Polsce napotykamy również ciekawe ilustracje z młodzieńczym Bogiem Ojcem: *Koronacja Najświętszej Maryi Panny* (ok. 1460 r.) — Kielce, katedra; *Koronacja Najświętszej Maryi Panny* (ok. 1460 r.) — Włocławek, kościół seminaryjny (il. 5).

Ten ostatni jest szczególnie interesujący, ponieważ twarze Boga Ojca i Chrystusa są niemal bliźniacze. Identyfikujemy ich jedynie dzięki atrybutom: Bóg trzyma w dłoniach królewskie jabłko, Chrystus krzyż — symbol męczeństwa. Gdyby zabrakło atrybutów należałoby zastosować teologiczną prawdę określającą miejsce Syna po prawicy Ojca. W ten sposób zaznaczono współwieczność (*coaeternitas*) Osób Boskich.

Tablica z Dębna stanowi jeden z bardzo licznych przykładów ujęcia *Tronu Łaski*. Niemniej na tle tak popularnego tematu ikonograficznego wyróżnia ją zaakcentowanie jedności Trójcy Świętej dzięki młodej postaci Boga Ojca (il. 6).

## BIBLIOGRAFIA

DOBRZENIECKI T., *U źródeł przedstawień „Tron Łaski” i „Pietas Domini”, w: „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 15 (1971).*

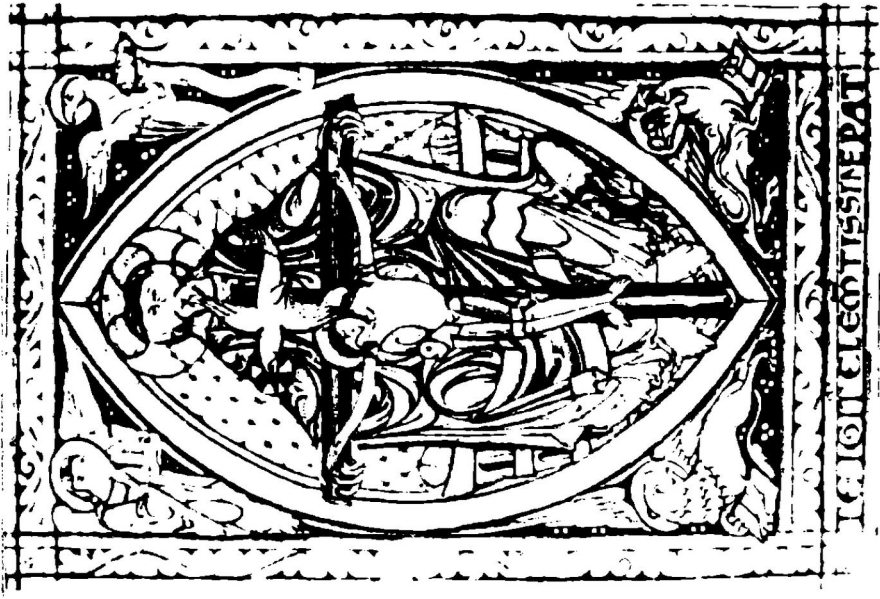
GADOMSKI J., *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, Warszawa 1975.

GRANAT W., *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1967.

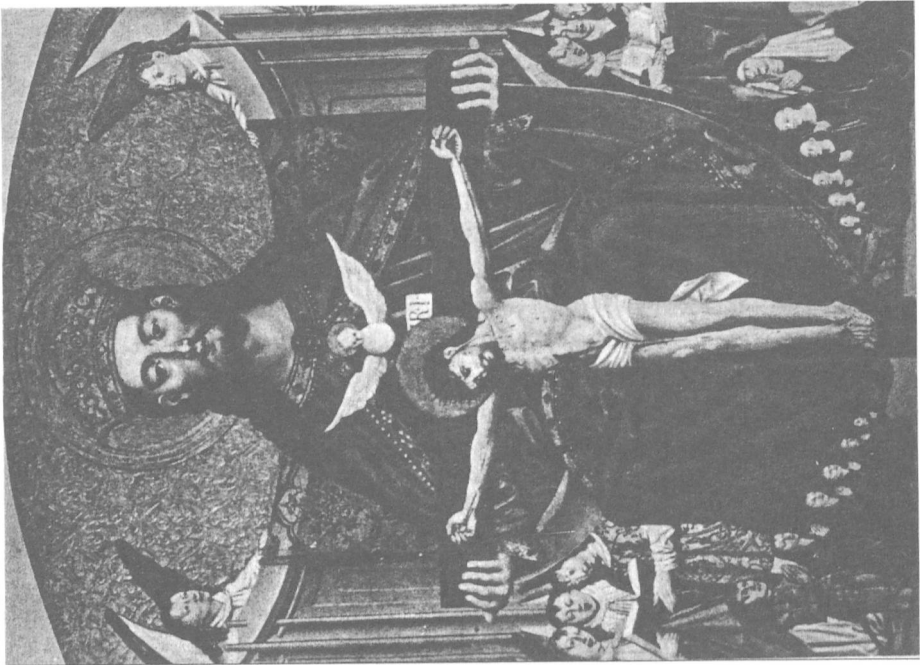
KALINOWSKI L., *Geneza Piety średniowiecznej*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki*, t. X, Kraków 1952.

SMOLEŃ W., *Uroczystość Trójcy Przenajświętszej*, w: *Ilustracje świąt kościelnych w polskiej sztuce*, Lublin 1983.

WALICKI M., *Malarstwo polskie. Gotyk. Renesans. Wczesny manieryzm*, Warszawa 1961.



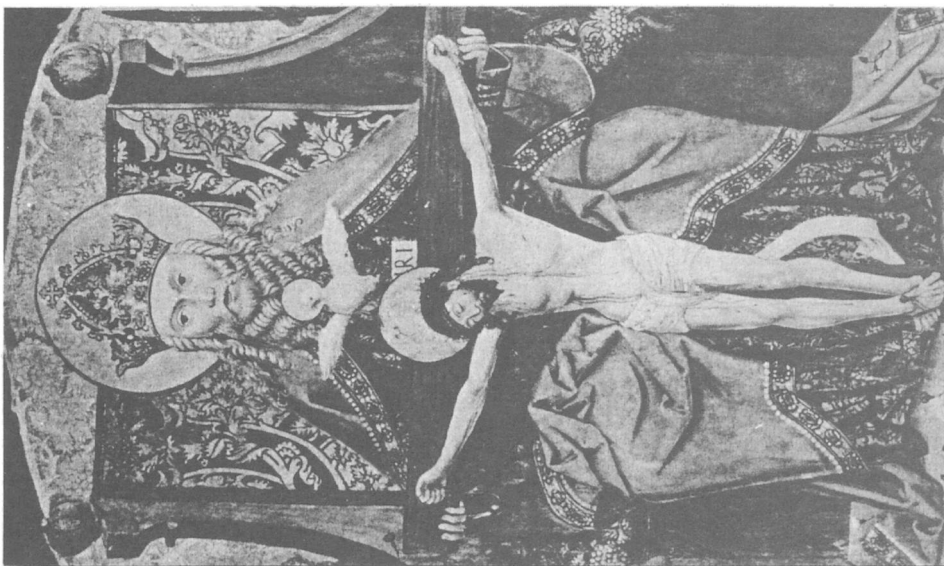
**Il. 2.** *Tron Łaski* — miniatura rozpoczynająca tekst kanonu mszalnego słowami *Te Igitur*, Sakramentarz MS 234, Fol. 2, Cambrai, Bibliothèque Municipale



**Il. 1.** Obraz Trójcy Świętej z Dębna (pocz. XVI w.) — Muzeum Narodowe w Krakowie (obraz w konserwacji)



II. 4. Hans Memling (1435–1494), *Bóg Ojciec*, Strasburg, Musée Des Beaux-Arts



II. 3. Obraz Trójcy Świętej w Witowie (pocz. XVI w.)



**Il. 5.** Koronacja Najświętszej Maryi Panny (ok. 1460 r.), Włocławek — kościół seminaryjny



Il. 6. Obraz Trójcy Świętej z Dębna — fragment: twarz Boga Ojca